

# Joachim Roman Bar

---

## Przebywanie zakonników poza domem zakonnym

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 24/1-2, 137-148

---

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O JOACHIM ROMAN BAR OFMConv.

## PRZEBYWANIE ZAKONNIKÓW POZA DOMEM ZAKONNYM

Treść: Wstęp. I. Na podstawie zwykłego pozwolenia, 1. Ze względu na studia, 2. Ze względu na pracę apostolską, 3. Ze względu na zdrowie, 4. Z innych powodów, 5. Uwagi ogólne. II. Po otrzymaniu eksklustracji, 1. Eksklustracja zwykła, 2. Eksklustracja według uznania Stolicy Apost., 3. Eksklustracja kwalifikowana. III. Po wydaleniu z zakonu. IV. Ze względów niezależnych od zakonnika. V. Bez pozwolenia, 1. Bezprawne przedłużenie pozwolenia, 2. Ucieczka i apostazja. Argumentum.

### Wstęp

Na podstawie obecnego prawa kościelnego (kan. 487) życie wspólne należy do istoty stanu zakonnego. Polega ono na: a) wcieleniu (inkorporacji) do jakiejś społeczności zakonnej, mocą której prawnie się do niej należy, z pewną zależnością od przełożonego i b) na faktycznym uczestnictwie zakonnika<sup>1</sup> w życiu klasztornym przez ten sam sposób życia z innymi członkami zakonu, czyli na podleganiu stalemu i aktualnemu prawu posłuszeństwa i dyscypliny zakonnej. Istotny jest pierwszy element (wcielenie do zakonu). Bardzo ważny jest także drugi element (faktyczne uczestnictwo w życiu klasztornym), ale z ważnych przyczyn można od niego zwolnić w konkretnych warunkach, gdy tego wymaga chwała Boża, miłość bliźniego lub inne okoliczności życiowe.

W dzisiejszych czasach tak zakonnicy jak i zakonnice muszą często przebywać poza domem zakonnym. Powstaje jednak pytanie, kiedy taki pobyt, zwłaszcza dłuższy, jest usprawiedliwiony i jakie należy zachować przepisy prawne, tak ze strony przełożonych jak i podwładnych. Zdarzają się bowiem obecnie przypadki nasuwające wątpliwość, jak długo pobyt osób zakonnych poza domem zakonnym jest legalny i kto może dawać pozwolenie, jaki jest stan prawny zakonnika przebywającego poza domem zakonnym. Zagadnieniem tym zajmowałem się już w 1958 roku<sup>2</sup>, w znacznie szerszym zakresie, lecz po 20 la-

<sup>1</sup> Używam w artykule zwykle rodzaju męskiego, ale zgodnie z kan. 490 należy omawiane przepisy stosować i do zakonnicy, chyba że inaczej zaznaczono lub wynika z natury rzeczy.

<sup>2</sup> *Zakonnik poza klasztorem*, Polonia Sacra 10 (1958) nr 2 s. 83—164.

tach powstały nowe problemy i zmieniło się nieco prawo kanoniczne, stąd należy podjąć temat w nowym aspekcie.

Moje uwagi ograniczę tylko do profesów i profesek zakonnych. Nie uwzględniam szczegółowo żeńskich klasztorów klauzurowych, by nie wchodzić w specyficzne przepisy o klauzurze papieskiej<sup>3</sup>.

### I. Na podstawie zwykłego pozwolenia

Zakonnik może przebywać poza domem zakonnym na podstawie zwykłego pozwolenia przełożonych ze względu na studia, ze względu na pracę apostolską, ze względu na zdrowie oraz z innych słusznych i ważnych powodów.

#### 1. Ze względu na studia

Obecnie stawia się coraz większe wymagania zakonnikom, gdy chodzi o przygotowanie do pracy apostolskiej, właściwej danemu zakonowi. Na przełożonych spoczywa ważny obowiązek, aby młodych profesów urobić na ludzi pełnych świętości, gorliwych o zachowanie ślubów i o zbawienie dusz. Do tego służą odpowiednio zorganizowane studia, w pierwszym rzędzie filozoficzno-teologiczne, a następnie studia specjalne odbyte na uniwersytetach i w instytutach naukowych, jak też różnego rodzaju kursy i przeszkolenia.

Oprócz studiów w znaczeniu przygotowania do pracy może być pobyt poza klaszturem dla studiów w znaczeniu pracy, np. uczenie w seminarium duchownym, na uniwersytecie, w ośrodku szkolenia itp. Może bowiem zakon posiadać specjalistę w jakiejś dziedzinie a potrzeba lub dobro Kościoła wymaga, aby użyzyć owego specjalisty i pozwolić mu na pracę tam gdzie jest on bardziej potrzebny.

Pozwolenie na przebywanie poza domem zakonnym ze względu na studia dają wyżsi przełożeni zakonni, zgodnie z przepisami Konstytucji. Studia są jedyną przyczyną podaną w kodeksie prawa kanonicznego (kan. 606 § 2), dla której mogą członkowie zakonów przebywać poza klaszturem dłużej niż pół roku, bez odnoszenia się do Stolicy Apostolskiej. Rozumie się jednak samo przez się, że po skończonych studiach (kursach itp) są zakonnicy obowiązani zaraz wrócić do domu zakonnego, gdyż ustała racja ich pobytu poza klaszturem O ile by nie wrócili, pobyt ich będzie nielegalny i zaciągną kary przewidziane na zbiegów albo apostatów z zakonu.

W czasie studiów zakonnik posiada wszelkie prawa, jakie przysługują innym profesom danego zakonu. Powinien też spełniać wszelkie obowiązki, które dadzą się pogodzić z jego warunkami. Praktycznie

---

<sup>3</sup> Nowe prawo o klauzurze mniszek zob. w instr. *Venite seorsum* Kongr. Zak. z dnia 15 VIII 1969, AAS 61 (1969) 674—690.

będzie wolny od obowiązków wynikających z życia wspólnego, powinien jednak odprawiać prywatnie zwyczajne ćwiczenia zakonne i utrzymywać kontakt ze swymi przełożonymi.

Zakonnicy zajęci w pracy naukowo-dydaktycznej poza domami własnego zakonu powinni tak ułożyć swe życie, aby zachować zależność od swych przełożonych, wypełniać obowiązki zakonne, które dadzą się pogodzić z ich pobytem poza klasztorem, prywatnie odprawiać ćwiczenia zakonne i od czasu do czasu włączać się do życia wspólnego, np. z okazji świąt, wakacji, rekolekcji itp. Inaczej powoli wyobcują się z życia swej rodziny zakonnej.

## 2. Ze względu na pracę apostolską

Praca apostolska obejmuje te wszystkie zajęcia, które zmierzają do obudzenia lub podtrzymania życia nadprzyrodzonego w duszach ludzkich. Jest to przede wszystkim praca misyjna i duszpasterska w różnej formie i wszelkie prace pomocnicze, uzupełniające duszpasterstwo ściśle.

Wiele prac apostolskich mogą zakonnicy skuteczniej bez opuszczania domu zakonnego na dłuższy czas, np. prowadząc placówki duszpasterskie, pomagając duszpasterzom w miejscowościach, gdzie istnieją własne domy zakonne, wykonując różne dzieła apostolskie przy własnym klasztorze nawet w zakresie diecezji czy kraju (ośrodek szkolenia, kursy, wydawnictwo itp). W niektórych jednak przypadkach muszą zakonnicy dla pracy apostolskiej przebywać przez krótszy lub dłuższy czas poza domem zakonnym. Przyczyna jest ważna i słuszna, gdy rodzaj pracy apostolskiej jest wskazany w konstytucjach zakonu.

W niektórych zakonach żeńskich do prac apostolskich właściwych zgromadzeniu należą prace charytatywne, zwłaszcza zajęcia się obłożnie chorymi lub kalekami w domach prywatnych. W tych zakonach tego rodzaju praca jest słuszną przyczyną dla przebywania poza domem zakonnym, ale tak przełożone jak i podwładne muszą zachować przepisy konstytucji odnoszące się do takich przypadków.

Pozwolenie na pobyt poza domem zakonnym dla celów apostolskich na okres do sześciu miesięcy daje przełożony (przełożona), stosownie do konstytucji, najczęściej wyższy przełożony (kan. 606 § 2). Na okres do jednego roku może pozwolić tylko przełożony generalny (przełożona generalna) zakonów na prawie papieskim<sup>4</sup>, za zgodą swej rady. Uprawnienie tego rodzaju zostało nadane przełożonym generalnym na prawie papieskim przez Stolicę Apost. w okresie soborowym<sup>5</sup> i po-

<sup>4</sup> W zakonach na prawie diecezjalnym pozwolenie daje Stolica Apost.

<sup>5</sup> Reskrypt papieski *Cum admotae* z 6 XI 1964 r., AAS 59 (1967) 374—378.

soborowym<sup>6</sup>. Przełożeni generalni mogą tę władzę przekazywać przełożonym wyższym, którzy będą z niej korzystać jedynie za zgodą swej rady. Na okres dłuższy od roku mogą dawać pozwolenie przełożeni generalni (przełożone generalne) zakonów na prawie papieskim, o ile podejmowane dzieła apostołskie są związane z celami zakonu, czyli innymi słowy jest o tym mowa w konstytucjach. Oczywiście należy jeszcze zachować inne przepisy prawa powszechnego, o ile takie są i własnych konstytucji.

Pozwolenia na dłuższy pobyt poza wspólnotą zakonną powinno wydawać się na piśmie, gdyż łatwiej uniknąć nieporozumień. W pozwoleniu może przełożony umieścić swe wskazania, zastrzeżenia, warunki.

Można wydać pozwolenie jednorazowo na cały okres, albo je stopniowo przedłużać, gdy istnieje dalsza poważna racja pobytu poza domem zakonnym, jednak w granicach kompetencji przełożonego.

Jeżeli w danym zakonie będą częściej stosowane pozwolenia na pobyt poza klasztorem, należałoby umieścić w konstytucjach potrzebne wskazania i do takich prac apostołskich odpowiednio przygotować niektóre jednostki. Z praktyki wiadomo, że osłabienie życia wspólnego wpływa ujemnie na całe życie zakonne i na wytrwanie w powołaniu. Dlatego praktyka dawania pozwoleń na pobyt poza domem zakonnym powinna być bardzo ograniczona i stosowana raczej w formie wyjątku.

W czasie tego pobytu poza domem zakonnym w celach apostołskich posiada zakonnik wszystkie prawa w zakonie, podlega swym przełożonym i ma spełniać wszystkie obowiązki zakonne, a tylko chwilowo jest zwolniony z ćwiczeń życia wspólnego i ewentualnie z innych obowiązków, których nie może wypełnić poza klasztorem. Gdy chodzi o ćwiczenia zakonne, zwłaszcza o modlitwę, powinien wypełniać je prywatnie.

Zakonnik powinien być włączony do jakiegoś domu swego zakonu (provincji) lub do domu głównego, aby mógł od czasu do czasu spędzić niektóre dni w gronie swych współbraci, włączyć się w faktyczne życie wspólne.

### 3 Ze względu na zdrowie

Wysiłek zakonników jest nieraz większy od wysiłku osób świeckich postawionych w tych samych warunkach (nauczycieli, pielęgniarek, kucharek itd), gdyż osoby zakonne, poza pracą zawodową, są obciążane nadto do wykonania różnych praktyk duchowych, które także wyczerpują. Dlatego dość często osoby zakonne są chore, wyczerpane nerwowo, tracą zdrowie w poważnym stopniu. Potrzebne jest leczenie lub odpoczynek w odpowiednich warunkach.

<sup>6</sup> Dekret *Religionum laicalium* Kongr. Zak. z 31 V 1966 r., AAS 59 (1967) 362—364.

Zasadniczo dom zakonny (na terenie prowincji czy zakonu) ma dać możliwość wypoczynku i leczenia, ale często brak odpowiednich warunków, a może też jest wymagany pobyt w szpitalu lub sanatorium. Na przełożonych spoczywa obowiązek dbania o zdrowie podwładnych i oni określają, po konsultacji z lekarzem, czy potrzebny jest w danym przypadku pobyt poza domem zakonnym.

Z powodu choroby mogą wszyscy przełożeni, zgodnie z konstytucjami, udzielić pozwolenia na pobyt poza domem zakonnym do sześciu miesięcy. Na okres do roku a nawet dłużej, o ile to jest potrzebne, pozwolenia udzielają tylko przełożeni generalni (przełożone generalne) zakonów na prawie papieskim<sup>7</sup>. Przełożeni generalni mogą to upoważnienie delegować innym wyższym przełożonym, podobnie jak w przypadku pracy apostołskiej, o czym wyżej była mowa.

Stan prawny chorego zakonnika w niczym się nie zmienia przez pobyt poza domem zakonnym. Jedynie co do spełniania obowiązków zakonnych korzysta ze zwolnień i złagodzeń, ze względu na stan zdrowia. Powinien też utrzymywać stały kontakt ze swym przełożonym i stosować się do jego poleceń i rad.

#### 4. Z innych powodów

Mogą jeszcze istnieć inne ważne i słuszne powody, dla których należy udzielić pozwolenia na przebywanie poza domem zakonnym, oprócz tych trzech omówionych wyżej. Najczęściej będą to obowiązki wynikające z miłości bliźniego a typowym przykładem może być obecnie konieczność niesienia pomocy chorym rodzicom, niekiedy opuszczonej siostrze lub bratu. O tym, czy jest to ważna i słuszna przyczyna wydają sąd przełożeni (por. kan. 606 § 2) a nie zainteresowany zakonnik.

Kodeks prawa kanonicznego (kan. 621—624) wspomina jeszcze o zbieraniu funduszów na utrzymanie drogą kwesty, a z tej racji o przebywaniu zakonników poza domem zakonnym. Sprawa ta dzisiaj posiada mniejsze znaczenie praktyczne, ale gdyby miała zastosowanie, należy zachować przepisy kodeksu i instrukcje Stolicy Apostolskiej<sup>8</sup>.

Obecnie natomiast zdarzają się przypadki proszenia o pozwolenie na dłuższy pobyt poza domem zakonnym w celu wypróbowania swego powołania. Chodzi o profesów czasowych albo o profesów mających profesję wieczystą, ale wątpiących w swe powołanie i zastanawiających się, czy nie prosić o indult sekularyzacji. Jeżeli przełożeniu osądzą, że taka próba może wyjaśnić sytuację, mogą dać odpowiednie pozwolenie.

Przełożeni wyżsi wszystkich zakonów są tu kompetentni w granicach

<sup>7</sup> Zgodnie z reskr. pap. *Cum admotae* i dekr. Kongr. Zak. *Religionum laicalium*. Przełożeni gen. zakonów na prawie diecez. muszą prosić o pozwolenie Stolicę Apost.

<sup>8</sup> Bliższe szczegóły zob. J. Bar, *Zakonnik poza klasztorem* s. 111—113, 135—136, 161, 163.

sześciu miesięcy. Pozwolenia na okres do roku mogą udzielić tylko przełożeni generalni zakonów na prawie papieskim, na mocy reskryptu apost. *Cum admotae* i dekretu *Religionum laicalium* Kongregacji Zakonów. Gdyby w ciągu roku sprawa nie wyjaśniła się, trzeba prosić Stolicę Apost. o pozwolenie na dalszy pobyt poza domem zakonnym albo postarać się o indult eksklustracji, gdy istnieją słuszne powody, albo wezwać zakonnika do powrotu. Gdyby profes wieczysty nie chciał wrócić a przełożeni uważają, że indult eksklustracji nie rozwiąże sprawy, trzeba postarać się o indult sekularyzacji.

Profes czasowy sam zdecydował, czy wróci do życia zakonnego, czy pozostanie w świecie, gdy się skończył okres jego ślubów. Na podstawie instrukcji *Renovationis causam* (n. 38) Kongregacji Zakonów z 6 I 1969 r. jego późniejsze ponowne włączenie się do życia zakonnego jest znacznie ułatwione, gdyż nie musi powtarzać nowicjatu<sup>9</sup>.

### 5. Uwagi ogólne

a) Należy sobie uświadomić, że nastąpiła częściowa zmiana prawa kanonicznego, gdy chodzi o dawanie pozwoleń na pobyt zakonników poza domem zakonnym. Nie zmieniły się podstawy prawne o życiu wspólnym i znaczeniu domu zakonnego dla życia zakonnego i działalności apostolskiej. Nastąpiła jedynie pewna decentralizacja, gdy chodzi o dawanie pozwoleń na pobyt poza klasztorem. Mianowicie przełożeni generalni zakonów na prawie papieskim otrzymali władzę udzielania tych pozwoleń na okres do jednego roku, a gdy chodzi o pracę apostolską i o leczenie, nawet na okres dłuższy od jednego roku.

b) Przełożeni generalni nie muszą dawać tego pozwolenia, ale tylko mogą, gdy znajdą słuszne przyczyny. Stąd członkowie zakonów nie mają prawa żądać i wymuszać na przełożonych udzielania pozwolenia.

c) Zakonnicy, którzy otrzymają pozwolenie na pobyt poza domem zakonnym ze słusznych powodów, a wykonują swe obowiązki zakonne i utrzymują łączność z przełożonymi, na ogół nie sprawiają kłopotów, nie są na marginesie życia zakonnego, w jakiś sposób spełniają cel zakonu, a zakon bierze za nich odpowiedzialność.

d) Inaczej sprawa przedstawia się, gdy zakonnik nie ma pewności swego powołania, chce się z jednej strony jeszcze wypróbować a z drugiej strony trudno mu wykonywać obowiązki zakonne. W tym przypadku próba nie może przedłużać się ponad rok, bo pod koniec rocznego pobytu poza klasztorem profes powinien powrócić do życia wspólnego, albo poprosić o indult sekularyzacji. Natomiast pozostawanie przez dłuższy czas poza wspólnotą na prawach eksklustrowanego zwyczajnie nie rozwiązuje sprawy.

e) Jeżeli zakonnik nie wraca do domu zakonnego po upływie okresu

<sup>9</sup> Inne szczegóły w tym względzie zob. w podręczniku: J. Bar, *Prawo zakonne po Soborze Watykańskim II*. Warszawa 1977 s. 163.

czasu na jaki otrzymał pozwolenie, jest zbiegiem a może nawet apostata od zakonu, zależnie od okoliczności. Przełożeni powinni go wezwać do powrotu i zagrozić, że przystąpią do wydalenia, jeżeli nie powróci w terminie oznaczonym. Nie można bowiem przedłużać czasu pobytu poza wspólnotą ponad okres przewidziany w prawie.

f) Sprawa utrzymania się zakonnika przebywającego poza domem zakonnym powinna być jasno postawiona od początku. Członkowie zakonów zdrowi i oddający się pracy apostołskiej powinni sami się utrzymać i nadto ponosić wspólne ciężary, jakie ponoszą poszczególne domy zakonne. Chorzy powinni dostać wsparcie za pośrednictwem swych bezpośrednich przełożonych. Zakonnicy niepewni swego powołania, próbujący się, również sami powinni się utrzymać. Również ci, którzy źle się czują w życiu wspólnym, cierpiący na nerwy, ale nie w takim stopniu, żeby nie mogli zarobić na własne utrzymanie.

g) Jeżeli zakonnik zasługuje na wydalenie to należy go wydaląć a nie dawać pozwolenia na pobyt poza klasztorem, bo to odsuwa tylko rozstrzygnięcie sprawy, ale jej nie rozwiązuje. Także należy pamiętać, że prawo nie przewiduje „urlopu” od obowiązków życia zakonnego, jak to niektórzy mylnie sądzą, gdy proszą o pozwolenie na pobyt poza wspólnotą.

h) Łączność z przełożonymi i jakimś domem zakonnym powinni ułatwiać przełożeni, ale sam zakonnik przebywający poza klasztorem ma się o to starać, np. pisać listy do przełożonych, przyjechać, dać sprawozdanie itp. Inaczej jego pozycja praktycznie nie różniłaby się od pozycji eksklastrowanego.

i) Jeżeli przełożeni już nie mają władzy na przedłużenie pozwolenia a zakonnik nie może lub nie chce wrócić do domu zakonnego, należy prosić Stolicę Apostolską o przedłużenie pozwolenia, albo poradzić zakonnikowi, by starał się o indult eksklastracji lub sekularyzacji, ewentualnie przystąpić do wydalenia. Oczywiście przedtem trzeba przeprowadzić rozmowę z daną osobą i wskazać możliwości załatwienia sprawy oraz konsekwencje, jakie wynikną z ewentualnego nieposłuszeństwa.

## II. Po otrzymaniu indultu eksklastracji

Wolno przebywać profesowi poza domem zakonnym po otrzymaniu indultu eksklastracji, zgodnie z kanonem 639. Jest to pobyt legalny, w niezależności od przełożonych, z zachowaniem warunków nałożonych przez dawcę indultu i prawo powszechne (kan. 639).

### 1. Eksklastracja zwykła

Indult eksklastracji daje Stolica Apost. dla profesów należących do zakonów na prawie papieskim, a ordynariusz miejscowy do zakonów na prawie diecezjalnym.



Przyczyny proszenia o indult muszą być poważne, przedstawione przez zakonnika i potwierdzone przez przełożonego. Dlatego do prośby profesy, skierowanej do Władzy kościelnej, dołącza wyższy przełożony swą opinię.

Do przyczyn słusznych należała zawsze konieczność przyjścia z pomocą rodzicom, opuszczonym i potrzebującym opieki, gdy nie mają innych dzieci. Gdyby można w inny sposób zaradzić, np. przez oddanie do zakładu, przez umieszczenie ich u dalszych krewnych itp., wtedy ustaje słuszna przyczyna dla udzielenia indultu.

Czy jeszcze inne przyczyny, podawane przez profesy, będą słuszne i wystarczające, zadecyduje dawca indultu. Obecnie Stolica Apost. raczej nie jest skłonna łatwo udzielać indultu eksklustracji, gdyż praktyka wykazała, że to osłabia ducha zakonnego i przygotowuje definitywne opuszczenie życia zakonnego.

Czasem należy udzielić indultu eksklustracji, gdy profesy sprawia wielkie trudności w życiu wspólnym, sam nie poprosi o indult, ale go przyjmie, gdy o taki wystara się przełożony. Jest to przyczyna słuszna, ze względu na dobro wspólnoty, aby jej ułatwić spokój i zgodę. W tym przypadku indult jest dawany na czas nieokreślony.

Z natury rzeczy indult eksklustracji jest czasowy. Po ukończeniu okresu, na który był wydany, zakonnik powinien wrócić pod władzę przełożonych i do życia wspólnego. Niekiedy indult jest na czas nieokreślony. Wtedy trwa tak długo, jak długo istnieje przyczyna jego wydania — i do czasu odwołania profesy przez przełożonego.

Zakonnik eksklustrowany jest dalej członkiem zakonu, ale w sposób mniej doskonały. Pozostaje związany ślubami zakonnymi i innymi obowiązkami płynącymi z profesji o ile dadzą się pogodzić z jego położeniem. Nie może używać stroju zakonnego, nie ma głosu czynnego i biernego, traci prawa i przywileje swego zakonu, zachowując jedynie przywileje duchowe<sup>10</sup>. Na mocy ślubu posłuszeństwa podlega ordynariuszowi miejscowemu.

Profes eksklustrowany powinien utrzymać się z własnej pracy. Wyjątkowo tylko może mieć pomoc od zakonu, mianowicie gdy eksklustracja jest moralnie konieczna a sam profes nie może zarobić na swe utrzymanie.

Kapłani eksklustrowani otrzymują pozwolenie na odprawianie Mszy św. (celebret) od ordynariusza miejsca pobytu<sup>11</sup>. Tenże ordynariusz może pozwolić na wykonywanie innych czynności kapłańskich (duszpasterskich), ale nie daje to żadnej nadziei na inkardynację do diecezji.

Jeżeli zakonnik nie zachowuje nałożonych mu w indulcie warunków, to po skończeniu indultu zakon może go nie przyjąć — i przystąpić do

<sup>10</sup> Por. kan. 639 i J. Bar, *Prawo zak.* s. 301—302.

<sup>11</sup> Dlatego obecnie Stolica Apost. nie daje kapłanom indultu eksklustracji, o ile jakiś ordynariusz miejscowy nie zapewni, że zatrudni danego zakonnika.

wydalenia, według zasad ogólnych. Także gdyby po czasie wyznaczonym mu w indultcie nie wrócił do domu zakonnego, należy dać mu upomnienie, by wracał, oznaczając dom i termin powrotu, oraz zagrozić wydaleniem. Jeżeli to nie poskutkuje, należy ponowić wezwanie z upomnieniem, a potem przeprowadzić wydalenie, zgodnie z prawem powszechnym.

## 2. Ekskluacja według uznania Stolicy Apostolskiej

Ekskluacja według uznania Stolicy Apost. (*ad nutum Sanctae Sedis*) co do istoty nie różni się od zwykłej ekskluacji. Jedynie czas trwania indultu nie jest określony i zależy od uznania Stolicy Apost. Ale indult może być cofnięty, gdy zakon i zainteresowany profes są zgodni co do tego.

Taka ekskluacja może być czasem łaską, gdy o to profes prosi dla specjalnych powodów, np. jest założycielem nowej kongregacji zakonnej i chce się zająć nią wyłącznie, pragnie przeprowadzić jakieś dłuższe badania naukowe w specjalnych warunkach itp.

Częściej jednak posiada taki indult złagodzoną formę kary albo środka zaradczego, dla dobra profesy a głównie społeczności zakonnej. Chodzi o profesów utrudniających życie wspólne i prace ze względu na swój trudny charakter, braki równowagi psychicznej itp. Nieraz nie można takich profesów wydalić, bo albo są już w podeszłym wieku, albo inne racje przemawiają za pozostawieniem ich w zakonie, a z drugiej strony ich pobyt we wspólnocie jest na dłuższą metę niemożliwy do utrzymania. Wtedy nakazana ekskluacja ratuje spokój w domu zakonnym, a danej osobie stwarza możliwości dalszego trwania w ślubach i ewentualnej refleksji nad sposobem życia prowadzonego we wspólnocie.

Przed wydaniem indultu przełożeni zakonni ustalają, jaką pomoc duchową i materialną dadzą profesowi. Przed powzięciem decyzji w tym względzie porozmawiają z profesem, aby później uniknąć nieporozumień i nieuzasadnionych pretensji.

Indult ekskluacji według uznania Stolicy Apost. pociąga za sobą obowiązek opuszczenia domu zakonnego i życia poza zakonem. Wobec tego profes nie może go nie przyjąć, jak to ma miejsce przy zwykłej ekskluacji. Takiego sposobu ekskluacji nie zna kodeks prawa kanonicznego, został wprowadzony przez praktykę, jako kompromisowe rozwiązanie trudności i jest rzadko stosowany przez Stolicę Apost.

Można zarzucić, że nie należy szukać nowej formy ekskluacji, lecz stosować wydalenie z zakonu, gdy profes nie nadaje się do życia wspólnego. Czasem jednak prawo naturalne i wymogi życia nakazują szukać form pośrednich zanim przystąpi się do rozwiązań ostatecznych.

### 3. Eksklustracja kwalifikowana

Odnosi się tylko do kapłanów zakonnych i stosuje się w dwu przypadkach:

1) Pragnie kapłan zakonny przejść do stanu świeckiego, ale chce jeszcze mieć czas do namysłu. Więc jest to czasowa redukcja do stanu świeckiego, są zawieszony wszelkie obowiązki i przywileje stanu zakonnego i kapłańskiego, pozostaje nadal obowiązek celibatu.

Daje taki indult Stolica Apost. gdy jest nadzieja, że proszący może jeszcze powrócić do zakonu i kapłaństwa, po jakimś czasie.

Zakon nie ma obowiązku dawania pomocy na utrzymanie.

Jeżeli profes chce wrócić do zakonu, ma dać znać Stolicy Apost. Jeżeli po namyśle nie chce wracać, ale prosi o redukcję do stanu świeckiego, trzeba sprawę przedstawić Stolicy Apost.

2) Drugi przypadek zachodzi wówczas, gdy kapłan zakonny prosi o indult sekularyzacji, ale biskup przyjmuje go na próbę<sup>12</sup>. W czasie tej próby traktuje się go jako eksklustrowanego. Gdy po próbie biskup go przyjmie do diecezji przez inkardynację, od tego momentu jest sekularyzacja. Jeżeli biskup nie przyjmie, indult traci moc i zakonnik musi wrócić do zakonu.

### III. Po wydaleniu z zakonu

Profes czasowy, prawnie wydalony z zakonu, jest zwolniony ze ślubów i innych obowiązków zakonnych (kan. 648). Przechodzi do stanu świeckiego.

Inaczej wygląda stan prawny profesy wieczystego. Jest on nadal związany ślubami<sup>13</sup> zakonnymi (kan. 669), nie przysługują mu żadne prawa w zakonie, nie może niczego domagać się od zakonu<sup>14</sup>, nie może nosić stroju zakonnego. Prawo nie rozstrzyga czy wydalony korzysta z przywilejów zakonnych. Jest jednak dalej zakonnikiem, więc przynajmniej korzysta z przywilejów duchowych. Ma się poprawić i po stwierdzeniu poprawy wrócić do zakonu (kan. 672).

Obecnie w praktyce ani profesy wieczystości wydaleni z zakonu nie myślą o powrocie, zwłaszcza gdy nie są kapłanami, ani zakon nie widzi rozwiązania sprawy przez ponowne przyjęcie wydalonego, poza wyjątkowymi przypadkami.

Dlatego w praktyce stosuje się inną drogę. Czasem już w konstytucjach jest klauzula, że wydaleni są równocześnie zwolnieni ze ślubów

<sup>12</sup> Zob. kan. 641.

<sup>13</sup> Nie jest rzeczą pewną, czy także ma zachować inne obowiązki zakonne; raczej przyjmują poważni kanoniści, że nie, por. J. Bar, *Prawo zak.* s. 318.

<sup>14</sup> Zakonnicy należy zwrócić posag (kan. 551 § 1) i ewentualnie dać pewną pomoc materialną w granicach kanonu 643 § 2. Zakonnikowi po święceniach wyższych należy się pewien zasiłek według kan. 671.

i innych obowiązków, czyli otrzymują indult sekularyzacji. Czasem Stolica Apost. potwierdzająca dekret wydalenia (lub wydająca taki dekret), dodaje klauzulę, że wydalenie pociąga zwolnienie ze ślubów i innych obowiązków zakonnych. W pozostałych przypadkach sam zainteresowany powinien poprosić o indult sekularyzacji<sup>15</sup>.

#### IV. Ze względów niezależnych od zakonnika

Może zająć przypadek, że profes niezależnie od swej woli znajdzie się przez dłuższy czas poza domem zakonnym, np. z powodu wojny (odcięcie przez front), klęski żywiołowej itp.

Nie jest ani zbiegiem ani apostatą, ale faktycznie nie podlega przełożonym i nie może wypełniać obowiązków płynących z życia wspólnego. Posiada wszystkie prawa zakonne, ma zachować śluby i inne obowiązki wynikające z życia zakonnego, o ile dadzą się zachować w jego położeniu przymusowym. Cieszy się także wszystkimi przywilejami swego zakonu.

Jest obowiązany przy najbliższej okazji poinformować swego przełożonego o swej sytuacji i poprosić o wskazanie na najbliższą przyszłość. Również jest obowiązany zaraz powrócić do domu zakonnego, gdy minie stan konieczności.

Gdyby nie wykonał wspomnianych obowiązków i nie powrócił do zakonu, jego dalszy pobyt będzie nieprawny i należy zastosować do niego przepisy prawne o zbiegach lub apostatatach z zakonu.

#### V. Bez pozwolenia

##### 1. Bezprawne przedłużenie pozwolenia

Pobyt poza klasztorem bez pozwolenia ma miejsce najpierw wtedy, gdy zakonnik nie wraca do klasztoru, gdy mu się skończył okres czasu, na który otrzymał pozwolenie na pobyt poza domem zakonnym.

Jeżeli ma zamiar wrócić, należy go traktować jako zbiega (fugitivus). Jeżeli nie ma zamiaru powrotu, jest apostatą. W praktyce czasem trudno rozróżnić — trzeba przeczekać i wezwać profesa do powrotu,

Jeżeli profes nie reaguje na wezwanie przełożonego albo szuka bezpodstawnych usprawiedliwień dla otrzymania pozwolenia na dalszy pobyt poza domem zakonnym, należy go upomnieć, oznaczyć termin powrotu i zagrozić wydaleniem, o ile nie posłucha. Gdy nieposłuszeństwo trwa dalej, trzeba posłać drugie upomnienie kanoniczne, z zaznaczeniem nowego terminu powrotu. Skoro i to nie poskutkuje, przystępuje się do wydalenia, według ogólnych zasad prawa.

<sup>15</sup> Prawne położenie zakonnika posiadającego wyższe święcenia regulują kanony 670—672. Tutaj tej sprawy nie omawiam, zob. komentarz w podręczniku: J. Bar, *Prawo zak.* s. 318—320.

Opisana procedura pozwoli usunąć sytuacje niejasne, ciągnące się nieraz miesiącami lub latami, co do których nie można sobie wyrobić zdania, czy zakonnik jeszcze należy do zakonu, czy już zrezygnował z życia zakonnego, a tkwi tylko w pozorach.

## 2. *Ucieczka i apostazja*

Fakt ucieczki i apostazji z zakonu (kan. 644 i 645) od samego początku stawia zakonnika w sytuacji nieprawidłowej, gdy chodzi o jego przebywanie poza domem zakonnym oraz pociąga za sobą kary.

Sprawy te są jasno ujęte w powszechnym prawie kanonicznym i uzupełnione w konstytucjach poszczególnych zakonów, dlatego nie ma potrzeby bliższego ich rozpatrywania. Natomiast należy tylko uzupełnić jak mają postąpić przełożeni w tych przypadkach.

Najpierw przełożeni muszą się upewnić, czy zakonnik chce jeszcze wrócić do domu zakonnego. Dlatego powinni starać się nawiązać z nim łączność. Jeżeli zakonnik nie odpowiada, albo oznajmi, że zrywa z zakonem, trzeba mu posłać wezwanie do powrotu, oznaczyć termin i zagrozić wydaleniem. Gdy to nie skutkuje, należy posłać drugie wezwanie z upomnieniem kanonicznym. Skoro i teraz nie będzie skutku, przystępuje się do wydalenia. Nie można bowiem dopuścić, aby pozostać sprawy personalne niewyjaśnione, gdyż społeczność zakonna musi wiedzieć, kto do niej należy a kto już zrezygnował z przynależności do niej.

### **De religiosis extra claustra degentibus**

Obligatio manendi in domo religiosa cum vita communi coniungitur. Multae tamen sunt causae ab hac obligatione ad tempus excusantes. In praesenti articulo auctor de legitimis causis, de concessione licentiae, de variis circumstantiis tractat. Insuper de effectibus iuridicis explicationes dat, quia alia est positio iuridica religiosi, qui legitima licentia munitus extra claustra degit ex iusta et gravi causa, alia religiosi ex-claustrati et illegitime exeuntis e domo religiosa.